GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 181. Częstochowa, sobota 3 sierpnia 1946 r. Rok II.

»Duch agresji musi zniknąć ze świata«

PARYŻ, 2.7. — Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym konferencji pokojowej po przemówieniu przedstawicieli Holandii zabrał głos przedstawiciel Jugosławii Kardell.

„Narazilibyśmy się na surowy osąd historii — rozpoczął swoje przemówienie wicepremier Kardell — **gdybyśmy nie potrafili skutecznie przeciwdziałać duchowi agresji**, tak, aby w konsekwencji został on ze świata usunięty, i gdybyśmy nie odjeli przyszłym pokoleniom cierpień wojny".

„Musimy okazać dobrą wolę w stosunku do państw, które początkowo walczyły po stronie Hitlera a później przeszły na stronę sprzymierzonych".

Następnie wicepremier Kardell złożył hołd dla pracy Wielkiej Czwórki, ale zastrzegł, że **nie wszystkie decyzje, jakie zapadły na posiedzeniach rady ministrów spraw zagranicznych sa sprawiedliwe. Jugosławia na przykład nie może zgodzić się na przyjęcie tzw. linii francuskiej wytyczającej jej granice, w ten sposób że terytoria zamieszkałe przez ludność jugosłowiańską zostaną oderwane od kraju macierzystego.**

Na zakończenie wicepremier Kardell oświadczył, że Jugosławia dąży do porozumienia ze wszystkimi państwami w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Norwegii Lange, który oświadczył, że obecna konferencja jest pozytywnym precedensem poprzedzającym ostateczne załatwienie sprawy Niemiec i Japonii.

Konferencja aby spełniła swoją rolę musi pamiętać o trzech warunkach:

1) musi zapewnić gwarancję przeciw nowym agresjom

2) musi zapewnić udział napastników w odbudowie zniszczonych krajów

3) musi znaleźć takie rozwiązania, które by przekonały, że agresja się nie opłaca.

Kolejna sesja plenarna konferencji pokojowej odbędzie się dziś o godz. 16-ej. Przemawiać będą przedstawiciele: Czechosłowacji, Abisynii, **Polski (wiceminister Modzelewski)**, Kanady i Białorusi.

*

LONDYN (BBC). — 1. 8. Premier Attlee, który przewodniczy delegacji brytyjskiej na konferencji pokojowej w Paryżu powróci dziś na kilka godzin do Londynu, aby wziąć udział w posiedzeniu gabinetu. Wieczorem wróci znów do Paryża.

*

PARYŻ. (PAP).—Mario Pierre Jaques Fongues du Parc, wybrany na stanowisko sekr. generalnego konferencji pokojowej jest szefem departamentu spraw zagranicznych na Quai d'Orsay. W jesieni ubiegłego roku udał się on do Londynu dla przyjęcia udziału w dyskusjach, związanych z powołaniem do życia międzynarodowej instytucji współpracy intelektualnej. Przed wstąpieniem na służbę dyplomatyczną w roku 1921 studiował nauki ekonomiczne. Przez kilka lat pracował on, jako urzędnik Ligi Narodów w Genewie. W roku 1924 powrócił do służby dyplomatycznej jako sekretarz ambasady francuskiej w Berlinie. W r. 1937 był on głównym sekretarzem von Delbos, ówczesnego ministra spraw zagranicznych we Francji, który był przeciwnikiem polityki monachijskiej.

ŻĄDANIA BUŁGARII

PARYŻ (PAP). — Szef delegacji bułgarskiej na konferencje pokojową oświadczył że Bułgaria będzie żądała od Grecji zwrotu zachodniej Tracji, ponieważ dostęp do morza Egejskiego jest warunkiem nieodzownym niezależności gospodarczej i politycznej Bułgarii.

APEL „EAM" DO KONFERENCJI POKOJOWEJ

PARYŻ, 2.7. — Grecka organizacja wolnościowa „Eam" nadesłała na konferencję pokojową rezolucję, w której domaga się **niepodległości terytorialnej dla Grecji, usunięcia wojsk brytyjskich z Grecji, przyznania Grecji wyspy Cypr, północnego Epiru i wschodniej Tracji, zmiany granicy grecko-bułgarskiej i odszkodowań wojennych**

PRZYGNĘBIENIE WE WŁOSZECH

RZYM (PAP). — Oficjalny komunikat włoski stwierdza, że warunki traktatu pokojowego wywarły we Włoszech przygnębiające wrażenie. Komunikat podkreśla, że poza ciężkimi stratami terytorialnymi, traktat pokojowy skazuje Włochy na całkowitą niemożność obrony oraz narzuca klauzule gospodarcze, co do których Włosi nie mieli ani razu sposobności wypowiedzenia się. Żądanie odszkodowań od Włoch nie zostało zrównoważone przez uznanie roszczeń włoskich wobec Niemiec. Komunikat stwierdza, że rząd włoski wezwał delegacje włoską na konferencji pokojowej, by dołożyła wszelkich starań dla złagodzenia warunków, powołując się na usługi oddane przez Włochy w wojnie przeciwko Niemcom.

PARYŻ (PAP). — 3000 osób prawie ze wszystkich stron świata zapełniło widownie opery paryskiej w środę na przedstawieniu baletu, urządzonym przez rząd francuski dla delegacji przybyłych na konferencje pokojową i członków Korpusu Dyplomatycznego. W przerwach 200 osób spośród najznakomitszych gości przyjmowanych było w bufecie przez premiera Francji George Bidault.

1200 dziennikarzy na sali obrad

PARYŻ (PAP). — W reportażu z miejsca obrad konferencji pokojowej specjalny korespondent PAP w Paryżu informuje:

W pysznym hallu dawnego senatu, pełnym kunsztownych sztukaterii i złoceń zasiadły delegacje 21 narodów. W trzecim rzędzie pośrodku sali obok holenderskiej zasiadła delegacja polska. Pierwsze posiedzenie plenarne wypełniały przemówienia szefów delegacji. Sala jest udźwiękowana i każde przemówienie wygłoszone w jednym z trzech języków konferencji francuskim, angielskim i rosyjskim tłumaczone jest na 2 pozostałe. Nie skróci to niewątpliwie trwania obrad. W dniu otwarcia konferencji trybuny prasowe były tak nabite, że nie sposób było ani odychać, ani siedzieć. Na 1200 dziennikarzy, którzy zjechali się do Paryża ze wszystkich stron świata, tylko 300 szczęśliwców otrzymało karty na trybuny, ale i ta liczba przekroczyła pojemność balkonów Pałacu Luksemburskiego. Wszyscy są zgodni, że istotnym terenem, gdzie będą przygotowywać się wielkie rozstrzygnięcia, będzie nie sala konferencyjna, ale jej kuluary.

Na parterze mieści się obok baru wielka sala dziennikarska, a w liczbie stolików należących do poszczególnych narodowości znajdują się też stoliki polskie przy których kilkunastu naszych dziennikarzy przygotowuje na zmianę depesze, artykuły i notatki.

Prace pięciu Komisyi

PARYŻ — 2. 7. Opublikowane tutaj zostały propozycje Wielkiej Czwórki dotyczące procedury konferencji pokojowej. Obrady konferencji dzielą się na plenarne i komisyjne. Do koordynacji prac powołana ma być komisja ogólna składająca się z przedstawicieli wszystkich państw, biorących udział w konferencji. Ponadto ma powstać 5 komisyj do spraw politycznych i terytorialnych — 2 gospodarcze, 1 wojskowa, 1 prawna i 1 redakcyjna.

Przewodniczący komisji ogólnej wyznaczany jest na trzy dni według listy. Komisja przyjmuje oświadczenia ze strony Włoch, Bulgarii, Rumunii, Węgier i Finlandi.

Utworzone będą dwa sekretariaty — generalny i do spraw komisyj.

Przepisy proceduralne mają być uchwalane zwykła większością głosów natomiast uchwały mają zapadać większością 2/3 głosów.

*

LONDYN (SAP). — Projektuje się utworzenie na konferencji pokojowej 9-ciu komisji traktatowych, jednej prawnej, dwóch wojskowych i jednej gospodarczej.

Na wszystkich tych komisjach obowiązywać będzie zasada większości kwalifikowanej dwóch trzecich głosów, lecz mniejszość zawsze będzie miał prawo przedłożyć swe poglądy konferencji plenarnej. Komisje terytorialne, które mają opracować 5 traktatów, będą składały się z państw, które były w stanie wojny z danym krajem.

Skład tych komisyj będzie następujący: Z Włochami — W. Brytania, ZSRR, Stany Zjednoczone, Chiny, Francja, Australia, Belgia, Białoruś, Abisynia, Grecja, Indie, Holandia i Nowa Zelandia, Polska, Ukraina, Afryka Południowa, Jugosławia.

Z Rumunią — W. Brytania, ZSRR, USA, Francja, Australia, Białoruś, Kanada, Czechosłowacja, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina, Południowa Afryka.

Z Bułgarią — W. Brytania, ZSRR, USA, Francja, Australia, Białoruś, Czechosłowacja, Grecja, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina, Afryka Południowa i Nowa Zelandia.

Z Węgrami — W. Brytania, ZSRR, USA, Francja, Australia, Białoruś, Kanada, Czechosłowacji, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina, Afryka Południowa, Jugosławia.

Z Finlandią — W. Brytania, ZSRR, Francja, Australia, Białoruś, Kanada, Czechosłowacja, Indie, Nowa Zelandia, Ukraina i Afryka Południowa.

„Baltimore Sun" o traktatach pokojowych

WASZYNGTON (PAP). — Jak komunikuje korespondent dziennika „Baltimore Sun" dawni satelici Niemiec na Bałkanach będą uprawnieni do posiadania armii liczniejszej na podstawie traktatów pokojowych, aniżeli dozwolone to było w traktatach po wojnie, która zakończyła się w roku 1918. Korespondent posiada cyfry, które mają być oficjalnie ogłoszone w traktatach pokojowych uzgodnionych przez ministrów Wielkiej Czwórki dla przedstawienia ich konferencji pokojowej. Twórcy traktatu wersalskiego ograniczyli liczebność armii bułgarskiej do 30.000 ludzi co uważane było za wystarczające dla utrzymania porządku i zakazali jej posiadania lotnictwa oraz broni ciężkiej, koniecznej do prowadzenia wojny. Traktaty opracowane po zakończeniu drugiej wojny światowej pozwalają Bułgarii na utrzymanie armii w wysokości 65.500 ludzi, w tym 5.000 lotników, na posiadanie 90 samolotów w tym 70 samolotów bojowych.

Włochy mają prawo utrzymywać wojsko w liczbie 297.500 ludzi, 200 czołgów i 350 samolotów. Korespondent pisma amerykańskiego porównuje te liczby z cyfrą 115.000 żołnierzy narzucona Niemcom traktatem wersalskim.

Węgry na mocy nowego traktatu będą miały prawo do utrzymania wojska w liczbie 70.000 ludzi i 90 samolotów. W roku 1919 liczebność armii węgierskiej została ograniczona do 35.000 ludzi i posiadanie lotnictwa zostało tam zakazane. Na podstawie traktatów pokojowych z okresu po zakończeniu drugiej wojny światowej Rumunia będzie posiadała siły zbrojne w sile 133.000, a Finlandia w sile 41.900 żołnierzy.

„Izwiestia" o konferencji pokojowej

MOSKWA (PAP). — Korespondent paryski „Izwiestii" skreślił na marginesie konferencji pokojowej szereg uwag, w których czytamy m. in.: „Przemówienie szefa delegacji radzieckiej na konferencji pokojowej wysłuchane zostało z głęboką uwagą i wywarło na obecnych wielkie wrażenie. Jeden z dziennikarzy cudzoziemskich obecnych na posiedzeniu w Pałacu Luksemburskim powiedział m. in.: „W mowie waszego ministra wyrażona została prawdziwa troska o pokój. Niestety nie widzę tego u pewnych uczestników konferencji pokojowej".

Tak więc — pisze dalej „Izwiestia" w pierwszych dniach przebiegu konferencji paryskiej ujawniły się już tendencje niektórych uczestników do wzniecenia walki między wielkimi i małymi państwami, a w istocie rzeczy do zerwania współpracy wielkich mocarstw i zahamowania sprawy pokoju. W tym względzie znamienna jest rola przedstawiciela Australii Evatta. Zarówno w komisji proceduralnej jak i na posiedzeniu plenarnym Evatt uporczywie usiłuje oczernić uchwały rady ministrów i przemycić swoje wnioski o rewizji tych uchwał.

Niektóre dzienniki paryskie, wyrażające punkty widzenia kół anglosaskich próbowały uczynić z Evatta obrońcę małych narodów. Jednak bardziej trzeźwi obserwatorzy przewidzieli jego grę — stwierdzają „Izwiestia" i przytaczają zdanie „Humanite", która pisze: „Jeżeli Spaak i australijski Evatt mają zamiar prowadzić niezręczną grę, by zdyskredytować uchwały Wielkiej Czwórki, to jednak bynajmniej nie oznacza to, iż korzystają z nieograniczonego poparcia większości zebranych tutaj małych narodów. Narody wiedzą, że spokój może być trwały jedynie w tym wypadku jeśli będzie zagwarantowany przez jedność wielkich mocarstw. Zgromadzeni w Paryżu delegaci niewątpliwie zdają sobie sprawę z tego, iż pierwsza konferencja pokojowa winna kierować się procedurą opracowaną przez Wielką Czwórkę".

W dalszym ciągu korespondent „Izwiestii" pisze: „Na konferencji paryskiej obecny jest liczny sztab korespondentów zagranicznych. Nawiasem mówiąc, jeden z najbardziej gorących zwolenników dania dostępu dziennikarzom na konferencję, jest W. M. Mołotow. Prasa paryska dziś właśnie szeroko podkreśla tę okoliczność, zbijając w ten sposób oszczercze twierdzenie prasy reakcyjnej, która krzyczała, iż rzekomo delegacja radziecka stoi na stanowisku „tajnych pertraktacji".

O tym jak bardzo interesują się konferencją pokojową najszersze koła społeczeństwa paryskiego, sądzić będzie można chociażby z tego, iż co dzień przed Pałacem Luksemburskim zbierają się tłumy ludzi. Można tutaj spotkać zarówno inteligentów, jak i robotników w starych wytartych bluzach. Pragną oni utrwalonego pokoju. Trwałego pokoju oczekują wszystkie narody, które za cenę wielkich ofiar zwyciężyły okupantów faszystowskich".

—o—

Konie z UNRRA dla Polski

MONTREAL (PAP). — UNRRA laduje 20.000 koni kanadyjskich dla Polski jako pomoc dla gospodarstw zniszczonych przez wojnę 8000 zostanie dostarczonych w sierpniu na okrętach amerykańskich. Są to konie robocze z zachodnich kanadyjskich farm.

BURMISTRZ ANTWERPII TWORZY NOWY GABINET BELGIJSKI

BRUKSELA (PAP). — Regent belgijski ks. Karol powierzył misję utworzenia nowego gabinetu 75-letniemu burmistrzowi Antwerpii Camille J. Huysmanowi. Huysman jest socjalistą.

UMOWA HANDLOWA POMIĘDZY CZECHOSŁOWACJĄ A ZSRR.

PRAGA (PAP). — Przedstawiciele przemysłu skórzanego i gumianego w Czechosłowacji, którzy prowadzili rokowania handlowe z przedstawicielami przemysłu radzieckiego w Moskwie, podpisali umowę handlową obejmującą wymianę towarów i określającą płatność.

Dymisja rządu irańskiego

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że wszyscy członkowie rządu irańskiego zgłosili w dniu 31 lipca dymisje na ręce premiera Ghavamu. Ministrowie zrezygnowali ze swych stanowisk dla umożliwienia premierowi reorganizacji rządu.

Proces przeciw Tuce

PRAGA (PAP). — Przed trybunałem narodowym w Pradze toczy się proces przeciwko dr. Wojciechowi Tuce, b. premierowi Słowacji, któremu akt oskarżenia zarzuca popełnienie 52 zbrodni wobec państwa czechosłowackiego i nadużyć w okresie okupacji niemieckiej. Oskarżony m. in. jako premier operetkowego rządu słowackiego umożliwił armii niemieckiej generałowi Lista atak na Polskę w 1939 r. wydając do dyspozycji lotnictwa niemieckiego olbrzymie zapasy nagromadzone w Spijskiej Nowej Wsi oraz wszystkie lotniska na Słowacji. W dniu 1 września 1939 r. Tuka wydał rozkaz armii słowackiej wkroczenia na teren Polski i okupowania obszaru, który przyznany został Polsce po roku 1920. Dr. Tuka, który w 1929 r. skazany został za działalność antypaństwową na karę długoletniego więzienia, nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu zbrodni, oświadczając, że działał dla dobra narodu słowackiego. Proces potrwa prawdopodobnie około 2 tygodni.

Sytuacja żywnościowa we Włoszech

(SAP). — Włochy po wojnie przeżywają nie tylko ostre perturbacje polityczne, ale i ostry kryzys ekonomiczny. O ile pod względen. politycznym sytuacja ulega zmianie na lepsze i Włochy kroczą systematycznie po drodze demokratyzacji, to pod względem ekonomicznym, zwłaszcza na odcinku żywnościowym, stan jest zgoła nie wesoły.

Spadek produkcji artykułów żywnościowych

Spadek produkcji artykułów żywnościowych i produktów rolniczych w zestawieniu z latami przedwojennymi jest niemały.

W latach 1936 — 1939 produkcja pszenicy wynosiła przeciętnie rocznie 57,8 milionów kwintali, w roku 1945 zebrano tylko 42 miliony kwintali. Inne niezbędne produkty rolne przedstawiają się w tym samym zestawieniu następujaco: kukurydza 1939 — 29,2 mil. kwintali, 1945 — 14,1 mil. kwintali, oliwa 1939 — 2,1 mil. kwintali, 1945 — 0,82 mil. kw., kartofle 1939 — 28,9 mil. kw., 1945 — 14,7 mil kw.; fasola i groch 1930 — 1,6 m. kw., 1945 — 0,47 mil. kw.; buraki cukrowe 1939 — 32,7 mil. kw., 1945 — 4 mil. kw.

Oczywiście jak podaje ekonomiczne pismo włoskie „Il Globo" spadła również znacznie konsumcja. I tak konsumcja zboża na głowę ludności wynosiła w latach 1936 — 39 — 206 kg, gdy w r. 1945 — 148 kg, tłuszczów przed wojną 12,8 kg, w r. 1945 — 4,3 kg, owoców suszonych— 12,4 kg„ w r. 1939 wobec 3,8 kg w r. 1945, kartofli z 34,8 kg w r. 1939, konsumcja spadła do 12.4 kg w roku 1945, a cukru z 7,8 kg do 2,1 kg w r. 1945. Tak więc Włosi nie na żarty głodują.

Jak donosi dziennik „Lavoro" dla zapewnienia codziennej racji chleba dla ludności potrzebna jest ilość zboża 2,5 mil. kwintali na miesiąc. 42 mil. kwintali pszenicy zebranej w r. 1945 zostało rozdzielone w sposób następujący: 10 mil. kwintali przekazano dla elewatorów państwowych, 9 mil. kwintali przeznaczono na siew, 11 mil. kw. pozostwiono chłopom do ich własnego użytku. Dla ludności miejskiej i nie posiadającej własnych gospodarstw pozostał zapas, wystarczający zaledwie na pokrycie 30% minimalnego zapotrzebowania.

Racjonowanie spożycia

Rząd wprowadził ściśle przestrzegane normy spożycia artykułów żywnościowych. Normy te przewidują na osobę: 200 gramów chleba dziennie, 0,5 kg cukru na miesiąc i 2 kg makaronu na miesiąc. Norma makaronu została zresztą przed paroma miesiącami obniżona do 0,5 kg. Były prezydent Hoover w czasie swego pobytu we Włoszech oznajmił, że włoskie normy wyżywienia zapewniają zaledwie 700 kalorii dziennie. Jeśli wziąć pod uwagę, że ludność zaopatruje się również częściowo na czarnym rynku, to stwierdzić trzeba, że przeciętny Włoch spożywa nie więcej jak 1,500 — 1,600 kalorii dziennie, a to jest mniej niż połowa tych kalorii, które otrzymuje przeciętnie mieszkaniec USA.

Czarny rynek

Czarny rynek istnieje oczywiście. Ale dla szerokich mas jest on niedostępny. Jak podaje cytowany wyżej dziennik „Globo" w Rzymie, liczącym 2 miliony mieszkańców, tylko 40 tysięcy zakupuje chleb na czarnym rynku. 50 tysięcy osób otrzymuje mąkę ze wsi. Tak więc tylko 5 — 4% ludności żywi się mniej więcej dostatecznie, a pozostali są skazani na zracjonalizowane spożycie kartkowe. Należy dodać, że wydawanie tłuszczów, makaronu czy ryżu, jest tak nieregularne, że faktycznie trudno jest ustalić dokładną normę produktów, przypadającą na konsumenta. W innych miastach włoskich sytuacja jest podobna. Chleb nie jest na włoskie wymagania, najlepszy, gdyż dodaje się do niego 20% mąki owsianej.

Pomoc UNRRA

Nawet w najbardziej tłustych latach, gospodarka rolna we Włoszech nie zapewniła ludności całkowitego wyżywienia. Znaczną część zapotrzebowania pokrywano importem z zagranicy. Obecnie głównym importem jest UNRRA. Ale import UNRRA znowu tylko w małej części pokrywa zapotrzebowanie. W dodatku w r. bież. dostawy UNRRA znacznie się zmniejszyły. Na wiosnę roku bieżącego sytuacja stała się katastrofalna. Rząd zapowiedział zmniejszenie normy chleba do 150 gr dziennie. Wszelkie petycje o zwiększenie importu zboża z zagranicy nie odniosły skutku, gdyż alianci tłumaczyli się brakiem transportu.

21 marca 1946 r. zebrał się komitet aprowizacyjny dla zbadania sytucji żywnościowej. Ustalono, że trudności aprowizacyjne spowodowane są przez dwa czynniki:

1) zmniejszenie dostaw UNRRA,
2) konieczność żywienia przebywających we Włoszech sił zbrojnych sojuszników.

Liczba tych wojsk wynosi 300,000.

Postanowiono zastosować następujące środki:

a) obniżyć normę makaronu z 2 kg do 500 gramów dziennie.
b) wzmocnić kampanię zakupu zboża, nie oddanego do elewatorów państwowych,
c) polecić chłopom, aby wydzielili 6% zboża z tych zapasów, które były im zostawione do własnego użytku. W ten sposób zebranoby 1,200,000 kwintali zboża, które pokryłoby część deficytu, wynoszącego w tym czasie 5,000,000 kwintali. Dwa pierwsze środki mają na celu pokrycie pozostałego deficytu w wysokości 3,600,000 kwintali.

Na konferencję żywnościową w Londynie Włochy też wysłały swą delegację na czele z byłym komisarzem aprowizacji Bergami. Ale konferencja nie przyniosła Włochom nic pozytywnego. Rząd i osobiście de Gasperi zabiegał niejednokrotnie u władz sojuszniczych i UNRRA i uzyskał to, że dzięki UNRRA Włochy otrzymały 65,000 ton zboża argentyńskiego. Otrzymano również kilka okrętów zboża z Ameryki Północnej. To wszystko oraz opracowane przez włoski komitet aprowizacyjny, środki, pozwoliło na utrzymanie dotychczasowej racji chleba — 200 gr dziennie do nowych zbiorów.

Nowe zbiory

W połowie czerwca rozpoczęły się nowe zbiory. Urodzaj w roku bieżącym jest dużo lepszy niż w roku ubiegłym. Według radia rzymskiego przewiduje się, że zbiory żyta, jęczmienia oraz owsa zwiększą się o 21% w stosunku do roku ubieg., ryżu o 45%, kukurydzy — o 41%, kartofli — o 51%, buraków cukrowych o 84%, fasoli o 14%, oliwek — o 108%, pomidorów o 122%.

Zbiory pszenicy są obliczone na 5,700,000 ton, t. zn. na 79% rocznego zapotrzebowania kraju. Jednakże i przy tych zbiorach, ażeby zapewnić normę 200 gram chleba i 2 kg wartofli dziennie, Włochy muszą otrzymać z zagranicy 1,5 miliona ton zboża. UNRRA przyrzekła dostarczyć Włochom połowę deficytu. Sytuacja więc polepszyła się znacznie, ale jeszcze nie jest całkowicie pomyślna.

Milion niemców usunęła Czechosłowacja

PRAGA (PAP). — Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk stwierdził w czasie wywiadu, udzielonego korespondentowi organu związków zawodowych „Prace", że około milion Niemców zostało usuniętych z Czechosłowacji. W przybliżeniu ¼ została wysłana do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, a reszta do strefy amerykańskiej. Przesiedlanie do strefy radzieckiej zostanie zakończone w dniu 15 września, a do strefy amerykańskiej — w pierwszej połowie listopada. Zdaniem Masaryka, brytyjskie władze w Niemczech nie są obowiązane przyjmować Niemców z Czechosłowacji do strefy brytyjskiej, jednakże wpuszczają tych Niemców, którzy tam w swoim czasie mieszkali.

HITLEROWCY NA UNIWERSYTECIE W ERLANGEN

MONACHIUM (PAP). — Uniwersytet w Erlangen, mimo kilkakrotnych interwencji władz wojskowych jest w dalszym ciągu opanowany przez hitlerowców. Władze amerykańskie poleciły rektorowi uniwersytetu przeprowadzić dochodzenie przeciwko profesorom i studentom, winnych wywołania ostatnio zajść, których celem było sabotowanie zarządzeń „denazyfikacyjnych" i gloryfikowanie hitleryzmu.

WYWOŻENIE URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH z NIEMIEC PRZEZ WŁADZE FRANCUSKIE

FRANKFURT n/ Menem (PAP. — Komitet niemiecki do spraw przemysłu i handlu w Stuttgarcie zwrócił się do władz wojskowych amerykańskich, by interweniowały u władz francuskich w związku z wywożeniem urządzeń przemysłowych ze strefy francuskiej w Niemczech.

SAMORZĄD NIEMIEC W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera komunikuje z kwatery brytyjskiej armii Renu, że przed 1 sierpnia władze brytyjskie przekazują Niemcom zarząd w dziedzinie rolnictwa, rybołówstwa i aprowizacji w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

ZNALEZIENIE ZRABOWANYCH DIAMENTÓW W GOETTINGEN

HAMBURG (PAP). — W garażach w Goettingen pod Hanoverem znaleziono 15 waliz pełnych diamentów, pozostawionych przez jednostki wojsk niemieckich na kilka godzin przed kapitulacją Rzeszy. Po upływie roku właściciel garażu postanowił zameldować o tym wojskowym władzom brytyjskim. Skarb, zrabowany prawdopodobnie na antwerpskiej giełdzie diamentów, znajduje się obecnie w podziemiach b. Banku Rzeszy w Hanoverze.

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA TRUMANA

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman oświadczył na posiedzeniu Kongresu, że jeśli podpisana przez niego ustawa, wznawiająca kontrolę cen okaże się nie wystarczająca, zwoła Kongres na sesję specjalną, aby naradzić się nad środkami, które by uchroniły kraj od katastrofy gospodarczej.

RZĄD GRECKI SZYKANUJE ŚWIAT PRACY

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że przywódca francuskich związków zawodowych i wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych Leon Jouhaux zwrócił się w poniedziałek z wezwaniem do Światowej Federacji Związków Zawodowych, aby udzieliła całkowitego poparcia Greckiej Konfederacji Pracy w prowadzonym przez nią sporze z rządem greckim, który twierdzi, że komitet wykonawczy tej Federacji istnieje nielegalnie. Jouhaux oznajmił, że ma zamiar przedstawić tę sprawę Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Uprzednio rząd grecki wystosował ultimatum do Greckiej Konfederacji Pracy z terminem 48 godzinnym, w którym to terminie Komitet Wykonawczy Konfederacji ma złożyć swoje uprawnienia.

SYTUACJA W INDONEZJI

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że Anglia i Holandia w dalszym ciągu wysyłają swe oddziały wojskowe w celu udzielenia pomocy armii holenderskiej w Indonezji. Jak donosi agencja ANP, w Batawii flota holenderska w dalszym ciągu przeprowadza operacje na morzu. — Jeden z holenderskich okrętów wojennych zatrzymał na Morzu Japońskim parowiec indonezyjski, na którym znajdowali się członkowie indonezyjskiego Czerwonego Krzyża. Holendrzy aresztowali wszystkie osoby, znajdujące się na statku.

MINISTER MARYNARKI USA W SZTOKHOLMIE

SZTOKHOLM (PAP). — Do Sztokholmu przybył z nieoficjalną wizytą sekretarz marynarki Stanów Zjednoczonych James Forrestal. Forrestal przybył do Sztokholmu z Bikini poprzez Chiny, Egipt i Włochy.

UMOWA HANDLOWA FRANCJA — CZECHOSŁOWACJA

PRAGA — 30. 7. Dziś podpisany będzie układ handlowy pomiędzy Francją a Czechosłowacją. Na mocy tego układu Francja eksportować będzie do Czechosłowacji wino, wełnę. produkty kolonialne. medykamenty i maszyny zaś Czechosłowacja dostarczać będzie swemu kontrahentowi maszyny rolnicze. chmiel, węgiel brunatny. W umowie przewidziane jest również dostarczanie Czechosłowacji książek i publikacyj francuskich. Jednocześnie podpisana będzie umowa lotnicza francusko-czeska.

—o—

W kilku wierszach

Sztokholm. — Najwyższy sąd wojenny ogłosił wyrok w procesie oficerów oskarżonych o zbrodnie wobec jeńców wojennych. Generał Oesch skazany został na 12 lat więzienia. płk. Oinonen na 11 lat i 4 miesiące, major Suonio na sześć lat i feldfebel Harinen również na sześć lat więzienia.

Nowy Jork. — Dziennik „New York Times" podał wiadomość z Paryża, że amerykański sekretarz stanu James F. Byrnes zgodził się zwrócić do prez. Trumana, aby Stany Zjednoczone zaakceptowały propozycję podziału Palestyny na prowincję arabską i żydowską.

Budapeszt. — W rezultacie częściowej redukcji etatów w węgierskim ministerstwie spraw zagranicznych i oczyszczania tego ministerstwa od profaszystowskich elementów. z 800 zatrudnionych pracowników zwolniono 303. Z nich za czynne wystąpienia antydemokratyczne zwolniono 249. Zwolnieni także zostali wszyscy przebywający dotąd zagranicą dyplomaci i urzędnicy dawnego ministerstwa Spraw Zagranicznych w liczbie 155.

Sztokholm. — Ze względu na wielkie zapotrzebowanie siły roboczej rozważa się w Szwecji możliwości sprowadzenia sił takich z zagranicy. Wyznaczony został komitet pięciu rzeczoznawców, którzy zbadać mają wszechstronnie zagadnienie.

Budapeszt. — Rada Ekonomiczna ustaliła cenę kilograma złota na 13.210 florenów i zadecydowała wymianę pengo w stosunku dwustu milionów za jeden floren w okresie od 1 sierpnia do 30 września r. b.

Tadeusz Kwaśniewski

Pięć „B" wygrało wojnę — pięć „F" przegrywa... pokój

...a 5 „F" przegrywa pokój

Cóż to za tajemnicze 5 „F". Czy może nowy wynalazek aliancki? Nie, tym razem jest to wynalazek mający na sobie stempel „Made in Germany' wynalazek oparty na starych, wypróbowanych już środkach i metodach. a spotykający się — niestety. ze strony anglo-sasów z dużą tolerancyjnością. powiedział bym nawet — z życzliwością. pozwalającą „zwyciężonym" niemcom korzystać zeń w całej pełni.

Oto pięć „F":

1. **Fraternizacja.** Aż nadto dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, jakie znaczenie i olbrzymi wpływ ma ona na łagodzenie — i tak łagodnego postępowania anglo-sasów wobec niemców. Dość będzie zacytować urywki z artykułu p. t. „Amerykanie. Niemki i Polacy". zamieszczonego w 144 numerze londyńskiego „Dziennika Polskiego" i „Dziennika Żołnierza". Czytamy tam m. in.: .....Spostrzega się tam (mowa o Monachium) na każdym kroku żołnierza lub oficera amerykańskiego, idącego z elegancko ubraną i świetnie odżywioną kobietą. Ta kobieta to niemka..." A oto wypowiedź jednego z oficerów amerykańskich (również z cytowanego artykułu): „Świat nie docenia niemek. Są to istoty niepozbawione wielu zalet. Przede wszystkim umieją świetnie gotować. są łatwe. pozbawione wszelkich skrupułów. są przedsiębiorcze..."

W jednym z ostatnich numerów tygodnika „Time". dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Europie. gen. J. T. Mac Narney oświadcza, że dyscyplina w oddziałach amerykańskich, okupujących Niemcy znacznie się wzmocniła. W tym samym numerze czytamy inny artykuł, z którego dowiadujemy się, że „amerykańscy żołnierze zdecydowani na wszystko dla osiągnięcia przyjemności, nie dbają o żadne rozkazy. Oficerowie postępują tak samo. albo jeszcze gorzej. Np. w Bad Neuheim żołnierz-murzyn został zastrzelony w walce o 16 letnią niemiecką dziewczynę..."

O tak, niemki są pozbawione wszelkich skrupułów i są aż nadto przedsiębiorcze. Nie doceniają tego — niestety anglo-sasi.

2. **Freikorpsy.** Pod tę nazwę można podporządkować cały podziemny ruch hitlerowski. prowadzony i kierowany przez byłych oficerów SS. oficerów Wehrmachtu i członków NSDAP. Owe wszystkie „Wehrwolfy", „Szarotki", „Acht und Ach" i cały szereg innych organizacji sabotażowo-odwetowych. grupujących w sobie młodzież zhitlerjugendowaną i fanatyczną.

Dwie strony medalu

Problem młodzieży niemieckiej, posiada dzisiaj dwie strony medalu. Przypatrzmy się jak one wyglądają. A więc strona zewnętrzna: Na odbytej ostatnio konferencji prasowej. przewodniczący SED'u (niemiecka partia jedności), Otto Grotewohl. mówiąc na temat młodzieży niemieckiej, oświadczył: „Nigdy nie potępialiśmy młodzieży, dlatego też nie mamy powodu jej amnestiować. Jest ona niewinna. Młodzież niemiecka otrzyma całkowitą swobodę rozwoju..." Oświadczenie to. złożone zostało w związku z domaganiem się niektórych kół niemieckich udzielenia młodzieży niemieckiej do lat 37 pełnej amnestii. ponieważ jej udział w organizacjach hitlerowskich. wypływał z... przymusu. a więc nie może ona brać za to odpowiedzialności. Do sprawy amnestiowania młodzieży. ustosunkowali się anglo-sasi bardzo życzliwie. Co więcej — jako jeden z czynników denazifikacji i wychowania młodych niemców w duchu „demokratycznym" postanowiono w lipcu i sierpniu b. r. powołać do życia w strefie brytyjskiej. koła „niemiecko-angielskiej wspólnoty pracy". obejmujące młodzież obu krajów Zadaniem tych kół jest usuwanie szkód wojennych. (w Niemczech. oczywiście). oraz pomoc dla wysiedleńców. Na siedzibę kół wybrano Hamburg. Hannower. Rendsburg. Muenster. Meschede i Geldern. Koła już działające w Berlinie. Saarbrücken i Kolonii. roztoczyły opiekę nad „biednymi" wysiedleńcami z „Polnische Zone". przebywającymi w obozie przejściowym we Friedland. Tak to się angielska młodzież uniwersytecka prędko dogadała z „niewinną" młodzieżą niemiecką.

A teraz druga strona medalu — wewnętrzna: Na zebraniu niemieckiej partii komunistycznej w Erlagen. jeden z mówców uwypuklił znaczenie Rosji sowieckiej jako mocarstwa miłującego pokój. Zebrani na sali studenci. wszczęli demonstrację przeciwko Sowietom. Tumult i okrzyki przybrały takie rozmiary. że musiano przywołać policję do przywrócenia porządku.

Do „wyczynów"- niemieckiej młodzieży w Erlagen, dodać trzeba jeszcze nowe skandale. I tak: student Karl Scharz. były oficer Volsturmu. oświadczył głośno wobec kolegów: „Teraz muszę milczeć, ale niedaleki jest dzień. kiedy znów będę mógł mordować. Mówię wam koledzy. że stworzę takie obozy. wobec których Oświęcim będzie rajem".

Profesor wydziału prawnego tegoż uniwersytetu Hellfitz. powiedział do swych wychowanków: „Powinniśmy z uwagą śledzić proces w Norymberdze. abyśmy tak samo mogli po tym sądzić Amerykanów i Rosjan".

Uzupełnieniem zaś działalności „niewinnej" młodzieży niemieckiej w Erlagen, były ostatnio odbyte wiece. na których mówcy ostro występowali przeciw Polsce i naszym granicom zachodnim. Wznoszono pod adresem Polski wrogie okrzyki i pogróżki odwetu. Prasa niestety nie podaje jakie konsekwencje wyciągnięto wobec winnych i... czy wyciągnięto?

W brytyjskiej strefie okupacyjnej, stwierdzono istnienie tajnej organizacji, pod nazwą „Die Polentöter". której celem jest mordowanie Polaków. Ośrodkiem działania tej organizacji jest Szlezwik-Holsztyn.

Niemiecka młodzież nie zapomniała jeszcze wiersza Waltera Flora. Nie zapomniała i z upojeniem deklamuje: „Wir stossen unsere Schwerter nach Polen trief hinein. Die Hand wird hart und härter. das Herz wird hart wie Stein" (Wbiliśmy nasze miecze głęboko w Polskę. Ręka staje się coraz twardsza, serce staje się twarde jak głaz).

Wydana w 1940 roku w Berlinie książka p. t. „Mit Bomben und M-Gs über Polen". — z której cytuję fragment wiersza Flora, nadal jest miłą lektura „niewinnej" młodzieży pohitlerowskiej. W Duesseldorfie znaleziono w mieszkaniu 19 letniego członka Hitlerjugend, laboratorium materiałów wybuchowych. Dochodzenia wykazały. że z tego laboratorium pochodził materiał wybuchowy. używany przy ostatnich sabotażach.

(d. c. n.).

Problem chlebny

Kilka wniosków

(RAP). — Aktualna ostatnio na terenie Warszawy i kraju obniżka cen chleba wysuwa na czoło problem zasadniczej wagi:

Gdzie leży główna przyczyna tego, że bochenek sitkowego chleba z 80% przemiału kosztuje w wolnym handlu stosunkowo drogo — 25 zł za kilogram (do niedawna kosztował 35 zł)?

Dlaczego produkt pierwszej potrzeby stał się w kraju prawie półluksusem?

W poszukiwaniu odpowiedzi, prześledziliśmy zawiłą drogę ogniw pośrednictwa, które przebywa zboże, zanim trafi jako chleb od producenta (chłopa na roli) do konsumenta.

Leży przed nami tabela cen żyta, mąki żytniej oraz chleba za miesiąc czerwiec z 6 województw: białostockiego, wrocławskiego, łódzkiego, rzeszowskiego, kieleckiego, pomorskiego w opracowaniu Wydziału Kalkulacji i Cen Ministerstwa Aprowizacji.

O czym świadczą te liczby?

Gdybyśmy proces handlowy przechodzenia ziarna przez szereg ogniw porównali do rzeki, a każde z tych ogniw do progu, to przekonalibyśmy się, że są w tej rzece progi niższe i wyższe, ale najwyższym progiem, przy którym cena, jak powierzchnia wody, nagle podskakuje już niepomiernie wysoko, jest młynarz.

Oto dane z dwóch województw za miesiąc czerwiec:

W województwie wrocławskim w Lignicy za 1 quintal żyta cena producenta wynosiła 1,000 zł, cena hurtowa 1,200 zł, podczas, gdy za 1 quintal mąki żytniej 80% cena hurtowa wynosiła 2,400 zł; w wrocławiu sumy te wynosiły — 1,200, 1,400 i 2,500; w Namysłowie — 950, 1,200 i 2,000; w Oławie — 1,000 i 2,000; w Szprotawie — 900 i 2,000.

W województwie łódzkim w Rawie Mazowieckiej — 1,670, 1,800 i 3,300; w Sieradzu — 1,670, 1.700 i 2,600; w Piotrkowie — 1,800 i 3,200; w Brzezinach — 1,900 i 2,800.

Z zestawienia tych danych wynika, że jeśli rozpiętość między ceną, którą bierze producent — chłop za quintal żyta, a ceną za którą sprzedaje tenże quintal hurtownik, waha się w granicach od 9 — 10% do 26%, to rozpiętość między hurtową ceną żyta za quintal a hurtową ceną 80% mąki żytniej za quintal, waha się w granicach od 47 do 122%!

Z analizy tych liczb wynika, że g ł ó w n a p r z y c z y n a d r o ż y z n y m ą k i i c h l e b a n a r y n k u. l e ż y w k a l k u l a c j i m ł y n a r z a. Główna, ale nie jedyna. Zysk hurtownika do 26% na quintalu żyta, zamiast normalnych 10%, przyczynia się również niemało do drożyzny mąki i chleba.

Dane liczbowe Ministerstwa Aprowizacji nasuwają nam trzy wnioski: Pierwszy wniosek: — Należy wniknąć w gospodarkę młynów. Należy zbadać, gdzie tkwi przyczyna niepomiernie wysokich cen mąki? Dlaczego quintal żyta wchodzi do młyna z etykietą 1,000 zł, a wychodzi z młyna, jako quintal mąki żytniej z etykietą 2,000 zł?

Czy ten nadmierny skok cen wypływa z chęci nadmiernych zysków młynarzy, czy może ma on głębszy podkład gospodarczy (np. niską wydajność młynów, niedostateczną eksploatację, zacofanie techniczne lub inną przyczynę).

Drugi nasz wniosek ma charakter bardziej zasadniczy.

Ogólny obraz, jaki otrzymujemy ze zbadania wielkości zarobków tych wszystkich ludzi, którzy jako ogniwa handlowe i przetwórcze, biorą udział w wędrówce jednego quintala żyta jest następujący:

Pierwsze ogniwo — to chłop. Chłop brał zawsze i bierze obecnie cenę r y n k o w ą, większą lub mniejszą w zależności od koniunktury.

Drugie ogniwo — to hurtownik. Ma on swój u s t a l o n y zysk. Przed wojną zysk ten wynosił normalnie 10%, dzisiaj dochodzi do dwudziestu kilku procent.

Trzecie ogniwo — to młynarz. Dane statystyczne z okresu przedwojennego wykazują, że młynarz zarabiał wówczas średnio s w o j e 60% na przemiale.

Zarobki jego i dziś osiągają ten sam, a nawet wyższy procent.

Czwarte ogniwo — to piekarz (bywa, że piekarz to piąte ogniwo, jeśli między młynarzem a piekarnią wejdzie hurtownik, co się często zdarza). Piekarz ma z a g w a r a n t o w a n y s w ó j z y s k w postaci przypieku, który wynosi około 30% wagi mąki. Oprócz tego piekarz zarabia dziś dodatkowo na cenie każdego kilograma pieczywa.

Piąte (lub szóste) ogniwo — detaliczny sklepikarz ma również z a g w a r a n t o w a n y c h s w o j e 3 — 4 p u n k t y z a r o b k u na kg chleba.

I tylko ostatnie ogniwo — konsument, ta szeroka rzesza robotników fizycznych i umysłowych wypadła z tego łańcucha.

Jeżeli niski stan zarobków robotniczych uzasadniony jest gospodarczo zmniejszonym dochodem społecznym narodu po wojnie, to godząc się na ofiary, świat pracy ma prawo domagać się, aby brzemię zniszczenia wojennego było r ó w n o m i e r n i e r o z ł o ż o n e n a w s z y s t k i e w a r s t w y s p o ł e c z e ń s t w a i n i e c i ą ż y ł o w y ł ą c z n i e n a n i m.

Wreszcie trzeci wniosek: — należy zmniejszyć ilość pośrednich ogniw między producentem a konsumentem. Należy wyłączyć z procesu handlowego przypadkowe elementy wydrwigroszy, owe powojenne hieny spekulacyjne, wyzute z uczciwej moralności kupieckiej, która przecież stanowi element ładu i stabilizacji w handlu.

W tym kerunku idą już konkretne zamierzania rządu. To właśnie miał na celu dekret Ministerstwa Aprowizacji o koncesjonowaniu handlu zbożem.

JERZY NAWROT

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

„Bazar nocny" na dworcu kolejowym

Pomijamy fakt, że dokoła Dworca Kolejowego w Częstochowie obozują przez cały dzień rozmaici sprzedawcy, co sprzeczne jest z zarządzeniem Prezydenta Miasta o b e z w z g l ę d n y m z a k a z i e handlu ulicznego. Chodzi nam w tej chwili o to, co na dworcu dzieje się w nocy. W nocy bazar przydworcowy i dworcowy budzi się do swoistego życia. Sprzedawcy targują w najlepsze. dokoła przybywających pociągów kręcą się całe bandy dzieciarni i młodzieży obojga płci. Handlują piwem, lemoniadą, bułkami, cukierkami, papierosami i „czym się da", a nierzadko słyszy się również zachęcające wołania: „wódka, kiełbasa! — kiełbasa, wódka!"

I pasażerowie kupują tę wódkę niewiadomego pochodzenia, która równie dobrze może być „monopolówką", jak bimbrem, czy „karbidówką".

Po przejściu pociągów nocnych cała ta hałastra pozostaje nadal na dworcu, włóczy się, chla wódę, sypia pospólnie, chłopcy z dziewczętami po zakamarkach i ciemnych kątach dworcowych, siejąc publiczne zgorszenie.

A władze patrzą na to wszystko przez palce. Dlaczego? Czyż nie do nich należy obowiązek ukrócenia tego „handlu" dworcowego i zlikwidowania tego ogniska oszustwa i demoralizacji dzieci i młodzieży?

W państwie demokratycznym nie ma i nie może być miejsca na takie siedliska zarazy moralnej, do których zalicza się w pierwszym rzędzie „bazar nocny" na dworcu częstochowskim. Jeżeli w założeniach i planach ustroju demokratycznego leży zupełne zniesienie żebractwa i prostytucji, to w Częstochowie należy zacząć tę akcję od Dworca Kolejowego.

Nie wątpimy, że nasze władze zajmą się energicznie tą sprawą.

Oburzony czytelnik.

—o—

Kronika miejscowa

Zebranie plenarne PPR

Komitet Miejski P. P. R. podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 4.VIII.46 r. o godz. 9-ej rano w kinie „Wolność" odbędzie się plenarne zebranie wszystkich członków Polskiej Partii Robotniczej, z udziałem przedstawiciela K. C. P. P. R.

Przybycie obowiązkowe.

Wolne miejsca w obozach YMCA

Sekretariat Polskiej YMCA w Częstochowie zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca w obozach Polskiej YMCA w Porębie i Skomielnej koło Nowego Targu.

Zapisy i informacje w biurze Polskiej YMCA III Aleja 51 w godz. od 15 do 19. Przyjmowani są chłopcy w wieku od 12 do 18 lat. Wyjazd dnia 12 sierpnia na 3 tygodnie.

Egzaminy dla kierowców samochodowych

Podaje się do wiadomości, że egzaminy dla kierowców samochodowych odbędą się w Polskim Urzędzie samochodowym P.U.S. w dniach 8 i 9 sierpnia o godz. 9-ej rano.

Zgłoszenia na półkolonie MKOS-u

Miejski Komitet Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że I turnus półkolonii MKOS-u kończy się dnia 3 sierpnia 1946 r.

Zgłoszenia na następny turnus, rozpoczynający się dnia 5 sierpnia przyjmują Kierownictwa półkolonii: 1) przy ul. Jasnogórskiej 28 i 2) przy Rynku Wieluńskim, Dom Parafialny, począwszy od 1 sierpnia, w godzinach od 8-ej do 15-tej.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 29 lipca do 4 sierpnia dyżurują apteki:

P. Kozerski — Aleja Najśw. Maryi Panny 26.

J. Otrębski — ul. Wieluńska 18.

—o—

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

Gościnne występy krakowskiego Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego

„ICH DWOCH"

Komedia R. Niewiarowicza

Dziś w piątek dnia 2-go b. m. o godzinie 19.15 gościnny występ krakowskiego Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego w komedii Romana Niewiarowicza „Ich dwóch". Reżyseruje dyr. Józef Karbowski. Udział biorą: E. Jaworska, A. Śląska, E. Burnatowicz, R. Wroński, J. Ziejewski i A. Żukowski.

Bilety do nabycia w kasie teatrów od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień Tel. kasy 21 61.

Sala Kameralna

Przedstawienia zawieszone.

*

Fotoplastikon — „Azja"

Wystawa obrazów i rzeźb w Częstochowie

W niedzielę, dnia 4 sierpnia br. o godz. 12-ej w sali Rady Związków Zawodowych, Aleja N. M. Panny nr. 43 nastąpi otwarcie Wystawy obrazów, rzeźb i grafiki, zorganizowanej staraniem Związku Polskich Artystów-Plastyków, Oddział w Częstochowie.

Otwarcia Wystawy dokona Prezydent miasta dr. T. J. Wolański.

Wystawa, jak informacją organizatorzy, zapowiada się bardzo ciekawie. Bierze w niej udział 24 artystów miejscowych i zamiejscowych. Wystawionych będzie 117 prac. Te dwie stosunkowo wysokie liczby pozwalają przewidywać, że Wystawa będzie swego rodzaju przeglądem prądów w sztuce i dzięki temu obudzi zainteresowanie w całym społeczeństwie naszego miasta.

Zarząd oddziału Związku Polskich Artystów-Plastyków zaprasza przedstawicieli organizacyj politycznych i społecznych, związków, zarządów, świetlic, oraz wszystkich obywateli m. Częstochowy na otwarcie Wystawy.

—o—

Sport

Wicewojewoda H. Urbanowicz przyjmuje protektorat nad uroczystościami w Częstochowie

We wrześniu r b. odbędą się uroczystości z okazji 50-lecia częstochowskiego kolarstwa Cyklistów i Motocyklistów.

W programie uroczystości przewidziany jest zjazd b. członków towarzystwa od jego zarania, zjazd plakietowy z udziałem przedstawicieli wszystkich towarzystw kolarskich w Polsce oraz zawody kolarskie i motocyklowe.

W sprawie tej przebywał w Kielcach prezes CTC i M ob. J. Piątkiewicz, uzyskując zgodę wicewojewody Kieleckiego ob. H. Urbanowicza na objęcie protektoratu nad uroczystościami. Wicewojewoda Kielecki ob. Urbanowicz znany z przyjaznego stosunku do sportu, interesował się bardzo dziejami częstochowskiego kolarstwa i obiecał, w miarę możności wziąć osobisty udział w uroczystościach wrześniowych.

Nareszcie ujrzymy zawody tenisowe

KKS Częstochowianka ma zasługę zainicjowania po wojnie zawodów tenisowych.

Sekcja tenisowa tego klubu urządza mianowicie w sobotę 3 bm. o godz. 15-ej na korcie własnym przy ul. Narutowicza 129 pierwsze propagandowe zawody z udziałem tenisistów CKS-u i Victorii.

Komunikacja autobusowa co pół godziny.

Te pierwsze po kilkuletniej przerwie zawody w białym sporcie przyciągną niewątpliwie wszystkich jego miłośników.

Kotwica zwycięża Radomiaka

12:4 pokonali bokserzy Wybrzeża KS Radomiak, stanowiący nieoficjalną reprezentację Warszawy (w identycznym stosunku przegrali na Wybrzeżu częstochowscy pięściarze); pogromca Chudego, Antkiewicz, zwyciężył Czortka, dowodząc swojej wysokiej klasy

Rewanżowy mecz Stradom — Skra

Po dłuższym okresie pauzowania, spowodowanego udziałem kilku graczy w reprezentacji robotniczej Polski, Skra rozegra w niedzielę 4 bm. o godz. 18-ej na Stadionie Miejskim rewanżowy mecz mistrzowski ze Stradomiem.

Ten ostatni będzie na pewno chciał zrehabilitować się po dotkliwej porażce z Kolejowym, toteż niedzielna walka Stradom — Skra zapowiada się emocjonująco.

CKS walczy z Wartą zawierciańską

Na niedzielę 4 bm. CKS wyjeżdża do Zawiercia, gdzie rozegra mecz z tamtejszą Wartą znajdującą się ostatnio w rewelacyjnej formie.

Zabójcy starosty na ławie oskarżonych

Dnia 31 lipca b. r. odbyła się w Sądzie okręgowym w Częstochowie rozprawa przeciw zabójcom starosty wieluńskiego — Sienkiewicza Wiktora.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego — Sędzia Wiszniewski. Wotanci: sędziowie J. Herasimowicz i J. Terpiłowski. Oskarżał Prokurator Z. Wałecki.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Antczak Jan lat 29, z zawodu szewc, Rogalski Mieczysław lat 20, Sójka Czesław lat 25 oraz Maniewski Henryk lat 34.

Z urzędu bronili: mec., mec.: Gruszczyński, Kozłowski, Bryda i Chołdyk.

W/g aktu oskarżenia, dnia 25 grudnia 1945 r. do mieszkania wieluńskiego starosty Wiktora Sienkiewicza wtargnęło o godz. 20-ej dwuch uzbrojonych osobników, którymi byli: Antczak Jan, pseudonim „Czarny — Osa" i Rogalski Mieczysław. Uzbrojony w automat. Rogalski stanął w drzwiach pokoju terroryzując obecnych, podczas gdy Antczak wszedł do pokoju gdzie znajdował się starosta w otoczeniu żony i znajomych. Antczak po dwukrotnym wezwaniu skierowanym do obecnych gości: „ręce do góry" oddał do starosty osiem strzałów. Raniony w brzuch i klatkę piersiową starosta padł na ziemię i skonał na skutek krwotoku wewnętrznego.

Na czatach w podwórzu znajdował się uzbrojony Sójka Czesław, pseudonim „Gwint". Według oskarżenia. Antczak działał z polecenia swego organizacyjnego szefa-Maniewskiego Henryka, pseud. „Ryś", który wydał Antczakowi rozkaz wykonania „wyroku" na staroście.

Inspiratorem całej akcji był zaś nieznany z nazwiska komendant obwodu N. S. Z. niejaki „Wąchała" — dotychczas nieujęty.

Poza zabójstwem starosty Sienkiewicza, bandyci mają na sumieniu szereg innych napadów zbrojnych, które są obecnie przedmiotem znajdującego się w toku postępowania karnego.

Z uwagi na konieczność zachowania w tajemnicy okoliczności dotyczących tych napadów, których ujawnienie mogłoby zaszkodzić wymiarowi sprawiedliwości — na wniosek Prokuratora — Sąd zarządził rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Z tego też powodu nie możemy podać do wiadomości publicznej szczegółów procesu.

Rozprawa została przerwana do dnia 12 sierpnia z powodu niestawienia się świadków oskarżenia.

Wynik rozprawy budzi szerokie zainteresowanie z uwagi na podłoże sprawy i doskonałą opinię, jaką cieszył się zabity starosta w swoim powiecie.

Kronika kielecka

Skrzynka zażaleń w Zarządzie m. Kielce

W myśl rozporządzenia Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej i celem ułatwienia społeczeństwu wzięcia czynnego i bezpośredniego udziału w zwalczaniu nadużyć i wszelkiego rodzaju niewłaściwości oraz stawania dezyderatów i wniosków, Miejska Rada Narodowa w Kielcach zainstalowała miejską „skrzynkę Zażaleń" w Zarządzie Miejskim (hol obok schodów) Plac Partyzantów.

Z wystawy „Polska 1939 - 1945"

Przed kilku dniami odbyło się rozdanie nagród uczestnikom wystawy tematowej urządzonej przez Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków w Kielcach.

Wystawa urządzona bardzo starannie, z dużym nakładem pracy, była drugą tego rodzaju próbą wystawy tematowej w Polsce (Pierwsza było „Polonia" w Krakowie). Tematem były niedawne jeszcze i może za świeże tragiczne przeżycia lat między 1939 a 1945 rokiem. Na treść wystawionych obrazów złożyły się zatem walki partyzantów — przede wszystkim. Następnie łapanki, pacyfikacje, w kilku wypadkach rozbrajanie niemców itd. Jednym słowem wszystko to, co przeżyliśmy w ciągu okresu walki i ucisku.

Eksponaty naogół odznaczają się dobrym poziomem. Całość wywiera głębokie wrażenie Eksponaty porozwieszane są umiejętnie, starannie, w dużej sali na pierwszym piętrze Gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Udział w wystawie wzięli bracia Praussowie Ryszard i Stanisław, Bartoszewicz Włodzimiesz, Dobrowolski Wacław, Oleś Andrzej, Kinatowski Zygmunt, Gostyński Marian, Przeorska Edwarda, Janika i inni.

I-ą nagrodę w wysokości 6,000 zł uzyskał Prauss Ryszard. za piękną pracę (tempera) „Zakładnicy", — II-ą w sumie 5000 zł. Dobrowolski Wacław za obraz olejny „Partyzant". III-ą, IV-ą, V-ą i VI-ą w sumach po 2000 zł. otrzymali rzeźbiarz Janika za portret woj. Wiślicza, Kinastowski Zygmut za szkic węglowy „Śmierć partyzanta". Bartoszewicz Włodzimierz za rysunek piórkiem „Golgota" i Stanisław Prauss za olejny obraz „Wiosna w Polsce w 1945 r." Dwie nagrody po 1.000 zł. każda przyznano Przeorskiej Edwardzie za drzeworyt „Polonia" i Gostyńskiemu Stefanowi za temperaturę pt. „Polonia".

Należy podkreślić, że pod uwagę wzięto jedynie prace t. zw. pozakonkursowe, na całość bowiem wystawy złożyły się eksponaty innych jeszcze artystów: Bednarskiego, Żelazkiwicz Mieczysławy, Durka Wojciecha Gierowskiego Stefana, Łaszczyk Rozalii, Sokołowskiego Stefana, Wajncelta Adolfa, Umińskiego i Wiercińskiego. Część tych obrazów została nagrodzona na konkursie uprzednim Związku Partyzantów.

Wystawa budziła duże zainteresowanie, o czym świadczy fakt, że zwiedziło ją z górą 30.000 osób — jak na Kielce cyfra wysoka. Wystawa będzie wysłana do innych miast polskich. W najbliższym terminie zwiedzać ję będzie Wrocław.

—o—

„Zabawa w Parku 3-go Maja!

W niedzielę dnia 4 sierpnia b. r. Związek Weteranów Powstań Śląskich urządza zabawę ludową w parku 3-go Maja, której dochód jest przeznaczony na budowę pomnika Powstańca Śląskiego na Górze Św. Anny na Śląsku oraz na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po poległych powstańcach".

Sposoby przyrządzania potraw z produktów UNRRA

B. POTRAWY MĄCZNE

1) NALEŚNIKI.

Do mleka rozpuszczonego jak podano wyżej dodać tyle mąki, aby ciasto było lejące, osolić lub pocukrzyć i smażyć naleśniki.

2) KLUSKI KŁADZIONE BEZ JAJKA.

Do mleka rozpuszczonego w sposób podany wyżej wsypać tyle mąki, aby otrzymać ciasto ciągnące się, jednak dosyć twarde, doskonale wyrobić, aż do odstania od łyżki i kłaść kluski na gotującą się, osoloną wodę. Można też postąpić inaczej, t. zn. do mąki dosypać proszku mlecznego (10 dkg. mąki, 1—2 dkg proszku) i zarobić wodę na ciasto o pożądanej gęstości.

3) MAKARON i CIASTO NA PIEROŻKI.

10 dkg mąki, 1 dkg mleka w proszku zagnieść z wodą na gęste ciasto, wałkować, krajać na makaron lub użyć na pierożki.

4) KASZE (manna, płatki owsiane, kasza jaglana i jęczmienna).

Na szklankę mleka wziąć 2—3 łyżki stołowe kaszy (30—40 g) lekko posolić, gotować. Dla dzieci, szczególnie młodszych, dodać 2—3 łyżeczki cukru, można również dodać masła. Kaszę ugotowaną na mleku w proszku można podawać zupełnie małym dzieciom, już po ukończeniu pierwszego roku życia.

5) CIASTA DROŻDŻOWE (bułka, placek itp.)

Do wypieku ciast na drożdżach można używać z doskonałym wynikiem mleka w proszku w następujących proporcjach: na 1 kg mąki wziąć 10 dkg mleka w proszku. Nie potrzeba już dodawać mleka świeżego i można użyć znacznie mniej jaj.

C. SOSY.

Przyrządzić zasmażkę z łyżki mąki i łyżki tłuszczu rozprowadzić odpowiednią ilością mleka, sporządzonego według podanego przepisu. Dodać korzeń utartego chrzanu, doprawić solą, cukrem i octem do smaku (sos chrzanowy).

Jeśli zamiast chrzanu weźmiemy wywar z grzybów i posiekane grzyby — otrzymamy sos grzybowy.

W analogiczny sposób możemy sporządzić sos pomidorowy, koperkowy, beszamelowy itd.

D. SOSY i ZUPY OWOCOWE.

Do przecieru owocowego, np. z suszonych śliwek lub innych owoców suszonych lub świeżych dodać odpowiednią ilość mleka w proszku według wyżej podanego przepisu. Osłodzić, ewentualnie dodać kwasku cytrynowego. Do sosów użyć gęstszego przecieru owocowego niż do zup.

E. ZUPY ZABIELANE.

Zamiast śmietany można użyć do zabielania zup z powodzeniem mleka w proszku. Jeśli zupa będzie miała smak za mało kwaśny, dodać trochę octu, kwasku cytrynowego lub jakiegoś soku naturalnego (kwas buraczany, ogórkowy itp.).

F. DESERY.

1) KISIEL CZEKOLADOWY.

Z 1 łyżeczki kakao lub czekolady w proszku, 1 łyżki cukru, 1 łyżki czubatej mąki kartoflanej i 1 szklanki mleka przegotowanego według przepisu podanego wyżej, ugotować kisiel.

2) KISIEL KARMELOWY.

Wziąć karmel upalony z 1 łyżeczki cukru, 1 łyżkę cukru, 1 łyżkę czubatą mąki kartoflanej, szklankę mleka, ugotować kisiel.

3) LODY.

Do sporządzenia lodów śmietankowych, kawowych, czekoladowych, crème brulee można używać z powodzeniem zamiast mleka świeżego — mleka w proszku.

G. CUKIERKI MLECZNE i KAJMAK.

Proporcja: na szklankę cukru użyć szklankę mleka sproszkowanego chudego i szklankę wody oraz pół paczki cukru waniliowego. Mleko sproszkowane rozrobić z wodą, aby powstała gęsta papka i ucierać 10 minut. Resztą wody zwilżyć cukier i ugotować tak gęsty syrop, aby spadająca kropla ciągnęła się na nitkę. Wlać syrop do papki mlecznej i mieszając gotować do zrunienia i odpowiedniej gęstości. (Kropla masy powinna zastygać na spodeczku, nie rozlewając się). Wsypać cukier waniliowy, wymieszać i wylać na równe małe prostokąty.

Jeżeli do papki mlecznej dodamy kakao, czekoladę w proszku lub mocnej kawy prawdziwej, otrzymamy cukierki o odpowiednich smakach. Można też masę użyć jako polewę na placki i mazurki

H. ZSIADŁE MLEKO.

Można przyrządzić jedynie z pełnego mleka sproszkowanego. Mleko rozpuszczone według przepisu w zimnej gotowanej wodzie zakwasić śmietaną. Na 0,5 litra płynnego mleka dodać łyżkę stołową śmietany, wymieszać, nakryć dziurkowaną pokrywką lub dziurkowanym papierem. Do następnych zakwaszeń używać mleka zakwaszonego poprzednio. Zsiadłe mleko z pełnego mleka sproszkowanego nie ustępuje w smaku mleku zsiadłemu z dobrego pełnego mleka płynnego.

(D. c. n.)

Jak uratowano polski rad

przed szabrem niemieckim

Warszawa (SAP). — Instytut Radowy im. Marii Curie-Skłodowskiej przy ul. Wawelskiej został przez Niemców prawie całkowicie zniszczony w pierwszym tygodniu Powstania. Wtedy też wywieziono większość chorych, których losu nie trudno się domyśleć.

Pozostałej części udało się ukryć w piwnicy Instytutu, ale i tutaj po paru dniach dotarli hitlerowcy-oprawcy. Jedynie 3 chorych przetrwało Powstanie w urządzeniach centralnego ogrzewania.

Dyrektor Instytutu dr. Łukaszczyk w dniu wybuchu Powstania — przewidując możliwość najgorszych komplikacji — pochował cały znajdujący się w Instytucie rad w specjalnych schowkach swego prywatnego biurka, a falsyfikaty umieścił w ogniotrwałej kasie. Gdy po upadku Powstania i opuszczeniu Warszawy udało mu się dzięki przekupieniu kilku gestapowców powrócić do stolicy na czołgu niemieckim — udał się do Instytutu. Tu naturalnie wszystko było całkowicie zdewastowane. Na gruzach odnazł szczątki biurka, a w nim drogocenne fiolki z radem. Niepostrzeżenie schował je do kieszeni, a Niemcom uradowanym wskazał falsyfikaty w ogniotrwałej kasie. Tym samym niemieckim czołgiem wracał z Warszawy prawdziwy rad w kieszeni polskiego uczonego i falsyfikaty w wojskowych torbach niemieckich zbrodniarzy.

Dziś dzięki temu, że dr. Łukaszczykowi udało się uratować rad — prace odbudowującego się w szybkim tempie Instytutu Radowego nabierają wielkiego znaczenia.

Instytut zostanie oddany już częściowo do użytku na jesieni. Dotychczasowy dwupiętrowy budynek podniesiony zostanie o jedno piętro.

Nadesłane przez UNRRA aparaty rentgenowskie wymagają specjalnych pomieszczeń, gdyż waga jednego aparatu wynosi 3 tony. Aparatów takich nadeszło już 8 z dziesięciu. Przed wojną posiadał Instytut tylko 5 aparatów rentgenowskich. Dla ochrony przed falami Rentgena ściany muszą być specjalnie izolowane, a drzwi opancerzone. Będą one rozsuwać się tylko przy pomocy elektryczności.

Instytut stanie się jednym z najnowocześniejszych instytutów tego rodzaju w Europie. Będzie posiadał on 2 wspaniałe sale operacyjne, nowoczesny oddział badań histopatologicznych.

Szpital przy Instytucie będzie posiadał 100 łóżek i kompletnie urządzony zostanie na wiosnę przyszłego roku oraz oddany do użytku publicznego.

O tym czego nie było

Jak korespondenci w Bikini walczyli o pierwszeństwo

(RAP). — Podczas wybuchu pierwszej bomby atomowej, na statku „Appalachian“ w Bikini znajdowało się 118 korespondentów z różnych krajów. Każdy sprawozdawca pragnął wyprzedzić swych kolegów i jak najszybciej donieść swej gazecie czy agencji o wydarzeniu, które przykuwało do siebie uwagę całego świata.

Znalazło się kilku pomysłowych korespondentów, którzy napisali malownicze artykuły o wybuchu bomby atomowej na kilka dni przed tym wydarzeniem.

Trzeba przyznać, że ci „naoczni“ świadkowie prześcigali się w pomysłowości. Jeden z nich opisał nawet wywiad z lotnikiem Haroldem H. A ponieważ ten rzekomy wywiad odbył się na kilka dni przed rzeczywistym zrzuceniem bomby, więc korespondent nie musiał się krępować faktami i mógł puścić wodzę swojej wyobraźni. „Wydawało mi się, że rzucam wiśnię na tort pokryty lukrem“, opowiadał o swych rzekomych wrażeniach Wood.

Aby cała historia wyglądała prawdopodobniej, autor wyimaginowanego wywiadu dodał kilka uwag od siebie. „Podmuch był tak silny, że zostałem odrzucony na drugi koniec okrętu, a moja maszyna do pisania rozbiła się.

Kiedy bomba rzeczywiście wybuchła, niewczesny zwolennik silnych wrażeń musiał czem prędzej wycofać swój frapujący materiał. Okazało się bowiem, że pasażerowie statku nie poczuli podczas wybuchu najmniejszego wstrząsu.

Tak wyobraźnia nieuczciwych korespondentów czasem płata im złośliwego figla. Niekiedy nieistniejący podmuch rozbija im głowę o ścianę, czasem widzą to, czego nikt na świecie nie widział, jak naprzykład Greisera obwożonego w klatce.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

ZARZĄDZENIE

Starosty Powiatowego w Częstochowie z dnia 20 lipca 1946 r. o godzinach otwierania i zamykania zakładów handlowych i niektórych przemysłowych na terenie powiatu częstochowskiego.

Na podstawie art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 364) zarządzam co następuje:

§ 1.

1. **Sklepy spożywcze**, t. j. sklepy z wyłącznie dataliczną sprzedażą wszelkiego rodzaju artykułów żywnościowych do spożycia poza miejscem sprzedaży, mogą być z wyjątkiem sklepów z wyłączną lub przeważającą sprzedażą napojów alkoholowych, otwarte w dni powszednie w godzinach od 7-ej do 19-ej, wszelkie zaś inne sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne w godzinach od 9-ej do 19-ej.

Dozwala się otwierania sklepów z wyłączną sprzedażą pieczywa lub nabiału w godzinach od 6 do 18.

§ 2.

W soboty i dni przedświąteczne sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjątkiem zakładów wymienionych w par. 3 i 6 mogą być otwarte do godz. 21.

§ 3.

Uliczna sprzedaż gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych t. j. sprzedaż dokonywana na ulicach i placach z ruchomych miejsc sprzedaży jak kosze, stoliki, skrzynki itp. i sprzedaż tych artykułów w kioskach ulicznych, w których nie sprzedaje się żadnych innych towarów, może odbywać się w dni powszednie w godzinach od 7-ej do 23-ej.

§ 4.

Przerwy w czasie których sklepy i wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady przemysłowe objęte niniejszym zarządzeniem będą zamknięte wlicza się do czasu otwarcia.

§ 5.

W czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie sklepy spożywcze mogą być otwarte w dni powszednie w godzinach od 6 do 21 z przymusowymi przerwami w godzinach od 12 do 15, wszelkie zaś inne sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjątkiem jadłodajń, oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne z takimi samymi przymusowymi przerwami w godzinach od 8 do 21.

§ 6.

We wszystkie dni w tygodniu mogą być otwarte:

a) **Przedsiębiorstwa przemysłu gastronomicznego** — w rozumieniu przepisów dekretu z dnia 30 listopada 1945 r. o koncesjonowaniu przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 322) i rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 lutego 1946 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 30 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 83) — t. j. restauracje restauracje-bary, bary, jadłodajnie, paszteciarnie, winiarnie, piwiarnie, pokoje gościnne przy handlu win i wódek, herbaciarnie, kawiarnie i cukiernie od godziny 6-ej do 22-ej.

b) **Budki i kioski**, w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące oraz słodycze i owoce, a nie sprzedaje się żadnych innych towarów, w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie — w godzinach od 9-ej do 23-ej, a w czasie od 1 października do 31 marca włącznie w godzinach od 9-ej do 21-ej.

§ 7

(1) W czasie od 18 do 23 grudnia włącznie oraz w czasie od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie sklepy spożywcze mogą być otwarte w godzinach od 7-ej do 21-ej, a wszelkie inne miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjątkiem wskazanym w par. 6 niniejszego zarządzenia oraz zakłady przemysłowe objęte niniejszym zarządzeniem — w godzinach od 9-ej do 21-ej.

(2) W sobotę przypadającą w okresie od 18 do 23 grudnia włącznie zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte w godzinach od 7-ej do 21-ej.

(3) W niedzielę przypadającą w okresie od 18 do 23 grudnia włącznie oraz w Niedzielę Palmową dozwolone jest wykonywanie handlu w godzinach od 13-ej do 18-ej

§ 8

W wigilię Bożego Narodzenia i w Wielką Sobotę sklepy i wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fryzjerskie, fotograficzne i kalotechniczne mogą być otwarte tylko do godziny 18-ej.

§ 9.

Winni przekroczenia postanowień niniejszego zarządzenia ulegną karze grzywny do 20 tysięcy złotych i karze aresztu do 6 tygodni albo jednej z tych kar

§ 10.

Zarządzeniu niniejszemu nie podlegają miejsca zawodowej sprzedaży znajdujące się w obrębie dworców kolejowych.

§ 11

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1946 r.

Wicestarosta Powiatowy
(—) Różański.

PAP 1201

L. dz. Apr. 499/46.

OGŁOSZENIE

w sprawie wydawnictwa chleba przydziałowego na m-c lipiec 1946 r.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 31. VII 46 r. sklepy SSS „Jedność“ i sklep Spółdz. „Aniołów“ rozpoczną wydawnictwo chleba przydziałowego dla ludności m. Częstochowy na karty zaopatrzenia z nadrukiem „lipiec 1946 r.“ dla wszystkich kategorii kart.

Normy chleba i wycinanie kuponów:

Kategoria	Ilość w kg.	Wycinanie kuponów
I	8 i pół	nr. 1, 2, 3, 4, po 2 kg chleba — nr 5 po pół kg
II	6 i pół	„ 1, 2, 3 po 2 kg chleba — nr. 4 po pół kg.
III	5	„ 1, 2 po 2 kg chleba — nr. 3 po 1 kg.
IR	6	„ 1, 2, 3 po 2 kg chleba.
IIR	4	„ 1, 2 po 2 kg chleba.

Wykaz sklepów, w których można pobierać chleb pozostaje bez zmian.

Zakłady charytatywne jak sierocińce, domy starców i t. p. otrzymywać mogą karty zapotrzebowania na chleb lub mąkę bezpośrednio w Wydziale Aprow. i Handlu. To samo dotyczy większych fabryk i zakładów.

Termin wydawania chleba na miesiąc **czerwiec** upływa z dniem 5. VIII. b. r.

Wydawnictwo chleba na miesiąc lipiec trwać będzie jedynie do 25. VIII. 46 r.

Jednorazowe pobranie całej należności chleba jest niedozwolone.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLANSKI

Częstochowa, dnia 30 lipca 1946 r. PAP 1172

Nr. O. 2530/1/46.

ZARZĄDZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 30 lipca 1946 r.
o podwyższeniu opłat za wynajem wodomierzy.

Na podstawie art. 18 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 129), art. 46 ust. 2, ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) i uchwały Zarządu Miejskiego Nr. 32/46 z dnia 27 lipca b. r. zarządzam co następuje:

§ 1

W celu utrzymania dochodów przedsiębiorstwa miejskiego Wodociągi i Kanalizacja na poziomie wymagań ustawowych podwyższa się opłaty za wynajem wodomierzy **od zł. 20 do zł. 750, zależnie od ich wielkości**.

§ 2

Podwyżka obowiązuje od dnia 1 lipca 1946 r. i zostanie uwzględniona w rachunkach wystawionych w sierpniu 1946 r.

§ 3

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1946 r.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański.

Częstochowa, dnia 30 lipca 1946 r. PAP 1209

ś. † p.

Bazyli Iwanicki

Opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu, dnia 1 sierpnia 1946 roku, przeżywszy lat 84.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Najśw. Maryi Panny Nr. 6 do kościoła św. Zygmunta nastąpi dnia 2 sierpnia o godz. 19. m. 30.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 3 sierpnia o godz. 8 m. 45, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz na Kulach, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA.

L. 018854.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.